

Karczmarczuk, Roman

"Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych", Tom I: "Azja i Afryka", Antoni Kuczyński, Wrocław 1994 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 40/3, 193-196

1995

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Antoni K u c z y ń s k i : *Polskie opisanie świata. Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*. Tom I: *Azja i Afryka*. Wrocław 1994 Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, 434 s.

Nasz wkład do rozwoju ogólnoświatowej wiedzy w zakresie geologii, geografii, botaniki, zoologii i etnografii jest dość pokaźny i obejmuje poważne prace dotyczące różnych połaci globu ziemskiego. Byłby on o wiele większy, gdyby polskie dzieje miały podobny przebieg, jak większości cywilizowanych krajów europejskich. Jednakże ustawiczne najazdy, a wreszcie długoletnia utrata niepodległości sprawiły, że nie mogliśmy wziąć aktywnego udziału w naukowej penetracji poszczególnych kontynentów. Niemniej jednak prawie wszędzie tam, gdzie jakiś Polak mógł dołączyć do obcej wyprawy lub wyjechać na własny koszt, pozostał trwały ślad w postaci opisów przyrody i ludności zwiedzanych obszarów. Wystarczy wspomnieć o zasługach Leona Cienkowskiego (1822–1887) w badaniach Sudanu, pracach Stefana Szolc-Rogozińskiego (1861–1896) w Kamerunie, Ignacego Domeyki (1802–1889) w Chile, Pawła Edmunda Strzeleckiego (1797–1873) w Australii i Henryka Arctowskiego (1871–1958) w Antarktydzie.

Wiele czynników zadecydowało o tym, że największe osiągnięcia Polaków zostały dokonane na Syberii i na rosyjskim Dalekim Wschodzie. Spośród najważniejszych należy wymienić deportacje naszych rodaków za Ural, które rozpoczęły się już podczas wojen Stefana Batorego z Moskwą, a ich szczególne nasilenie przypada na późniejsze stulecia, zwłaszcza po powstańczych zrywach uciemiężonego narodu. Dzielni i gruntownie wykształceni bojownicy przemierzali pod eskortą rozległe przestrzenie carskiego imperium i wszędzie tam, gdzie istniała możliwość, prowadzili badania naukowe. Warto nadmienić, że prace Aleksandra Czekanowskiego, Jana Czerskiego i Benedykta Dybowskiego są cenione po dziś dzień. Stanowią nieodzowny materiał dla współczesnych badaczy Syberii.

Oprócz więźniów i zesłańców wielką rolę odgrywali też ludzie wolni. Jako niezwykle inteligentni i przedsiębiorczy byli chętnie zatrudniani i niekiedy piastowali wysokie stanowiska w administracji, wojsku lub w wyższych uczelniach. Należeli do nich m.in. generał Bronisław Grąbczewski, Leonard Jaczewski i najlepszy geolog Karol Bohdanowicz. Ponadto Polacy przyczynili się wydatnie do rozwoju przemysłu na Syberii, modernizowali rolnictwo i ożywili handel. Oprócz tego brali udział w planowaniu dróg, linii kolejowych i budowie mostów, a polscy lekarze udzielali bezinteresownej pomocy tubylcom i uczyli ich elementarnych zasad higieny.

Dotychczas w naszej literaturze specjalistycznej, jak i popularnej podkreślano osiągnięcia tylko niektórych bardziej znanych rodaków. Natomiast o innych, również zasłużonych, pisano rzadko i marginesowo. Biorąc ten fakt pod uwagę z tym większym zadowoleniem należy powitać prezentowaną książkę. Jej autor jest znanym wrocławskim etnografem i socjologiem specjalizującym się od wielu

lat w badaniach wkładu Polaków do światowej skarbnicy wiedzy. Z bardzo życzliwym przyjęciem spotkała się jego wspaniała książka *Syberyjskie szlaki* (1972), która zniknęła z witryn sklepowych w rekordowo szybkim czasie, praca *Ludy dalekie a bliskie* (1989), publikacja *Wśród buszu i czarowników* (1990) oraz bardzo obszerna *Syberia – czterysta lat polskiej diaspory* (1993).

Wbrew ciężeniu niedobrej nieraz tradycji polegającej na „odrywaniu kuponów” od tego co się wcześniej zrobiło, autor *Polskiego opisanie świata*, mający na swoim koncie wspomniane powyżej książki i setki artykułów, nie wszedł na drogę kompilacji swego wcześniejszego dorobku. Nie znaczy, że dorobek ten pominął w najnowszym dziele, ale dał nam książkę zupełnie odmienną od dotychczasowych. Wprawdzie niepodobna zlekceważyć wiedzy płynącej z kart wcześniej wydanych przez niego publikacji, ale w „opisanie świata” wspiął się na wyżyny wiedzy źródłowej i toku narracji. Sprawilo to, że walor merytoryczny książki jest naprawdę dojrzały, a potoczysty tok wykładu czyni całość niezwykle zajmującą. Książka w podtytule zawiera informację objaśniającą o brzmieniu *Studia z dziejów poznania kultur ludowych i plemiennych*, co jest w pełni adekwatne do treści. Bowiem nie jest to klasyczna antologia, poprzedzona autorskim wstępem. Autor poszedł w kierunku pełniejszego usytuowania polskiego wkładu w badania etnograficzne w Azji i Afryce, rzucając go na szersze tło historyczne związane z dziejami powstawania tych kontynentów. Do tych zasadniczych zrebów ogólnej wiedzy dorzucił niemało nowych konstatacji, interpretując często dane źródłowe bogatą literaturą przedmiotu. Na fakt ten zwrócono uwagę w jednej z pierwszych recenzji tego dzieła, opublikowanej na łamach wrocławskiego pisma „Nasz Uniwersytet” nr 29: 1995, w której czytamy, iż „Lektura tej symultanicznie zredagowanej książki jest niezwykle zajmująca. Jej dodatkowym walorem jest podręcznikowy charakter dzieła, po które powinni sięgnąć studenci geografii, etnografii, politologii oraz innych kierunków humanistycznych. Książka w swej edytorskiej konstrukcji nie jest tylko antologią tekstów o kulturach ludowych i plemiennych świata. Jest czymś więcej, przeto ów podtytuł podkreślający jej studyjny charakter jest w pełni adekwatny do treści, będącej swoistym rzuceniem na szersze tło polskich badań nad kulturami innych ludów, a także pokazaniem ich recepcji we współczesnej antropologii kulturowej”.

Dzisiaj, gdy mamy swobodę w wędrowaniu po świecie, zapotrzebowanie na tego rodzaju książki wzrosło wydatnie, gdyż stanowią one nowość na rynku księgarskim i są chętnie studiowane przez coraz większe rzesze odbiorców.

Omawiana tu publikacja składa się z dwóch zasadniczych części: pierwsza dotyczy Azji, zaś druga Afryki. We wstępie, poprzedzającym przedstawienie wybranych utworów, autor zapoznaje czytelnika z ogólnym dorobkiem Polaków na danym kontynencie. Podkreśla przy tym jego wartość w różnych dziedzinach wiedzy. Na terenie Czarnego Łądu nie mógł on być tak znaczny jak w Azji, bo niewola pozbawiła nas możliwości organizowania kosztownych wypraw

badawczych, będących domeną tych, którzy dokonali podboju i podziału Afryki. Stąd też dostrzegamy w antologii aż 28 relacji dotyczących Azji i tylko 17 Afryki.

Zostały one dobrane starannie i doskonale wyselekcjonowane. W łatwo przyswajalnej formie zapoznają czytelnika z dziejami poznania kultur ludowych i plemiennych, poczynawszy w przypadku Azji od spostrzeżeń wrocławskiego franciszkanina Benedykta Polaka, biorącego w latach 1246–1247 udział w poselstwie Jana Piano del Carpine z Lionu do stolicy wielkiego chana Mongołów – aż do badań współczesnych Danuty Penkali-Gawęckiej w Afganistanie. Natomiast nasze związki z Afryką były znacznie późniejsze i dlatego relacje rozpoczynają się od pobytu Ludwika Bystrzonowskiego w Afryce Północnej (1840 rok) i jego opisu ludności Algierii, kończą się zaś na pracach Andrzeja Waligórskiego w prowincji Nyanza w Kenii pośród plemienia Luo niedaleko Jeziora Wiktorii. Były one prowadzone w latach 1946–1948.

Przy każdej relacji znajdujemy zwięzły życiorys danego autora wraz z wykazem jego najważniejszych prac oraz wyszczególnieniem tych publikacji, w których był cytowany. Bardzo pożyteczne są również bogate przypisy wyjaśniające fachowo trudne zagadnienia etniczne, wierzeniowe, przyrodnicze oraz etymologię niektórych nazw. Cennym uzupełnieniem pracy jest pokaźny materiał ilustracyjny obejmujący w przypadku Azji 130 pozycji, zaś Afryki 75. Widzimy tam, m.in. portrety zesłańców i podróżników, typy ludności, interesujące krajobrazy oraz karty tytułowe różnych dzieł.

Na wyklejce przy pierwszej stronie okładki umieszczono mapę schematyczną przedstawiającą ważniejsze rejony polskich badań i penetracji etnograficznych na terenie Azji. Identyczna mapa dotycząca Afryki widnieje na wyklejce przy czwartej stronie okładki. Na szerokich strzałkach są nazwiska autorów relacji oraz lata ich pobytu na danym obszarze. Taka forma wizualnej edukacji jest najbardziej skuteczna, gdyż ułatwia zapamiętanie wielu szczegółów.

Recenzowana książka stanowi pozycję wartościową i godną uwagi. Dotychczas w naszym piśmiennictwie odczuwaliśmy brak podobnej pracy, ukazującej wkład Polaków w dzieło poznania kultur plemiennych i ludowych świata.

Dostrzegalną nowością jest tam również nowe spojrzenie na dawne relacje o penetrowanych kontynentach i ludności różnych obszarów. Ta świetna publikacja będzie doskonałą pomocą dla studentów etnografii, historii oraz geografii, jak też dla nauczycieli. Z tego względu winna znaleźć się obowiązkowo w bibliotekach szkolnych. Trudno będzie jednak zrealizować ten postulat dystrybucyjny ze względu na ograniczony nakład dzieła, który rozszedł się już całkowicie. Czas pomyśleć o wznowieniu, a także o rychłym wydaniu tomu drugiego mającego obejmować obie Ameryki oraz Australię i Oceanię. Pod rozważę Autora stawiam także pomysł uzupełnienia całości tomem trzecim poświęconym Europie, na terenie której zanotowaliśmy wiele imponujących badań i obserwacji typu etnograficznego

poczynając od Litwinów, Białorusinów, Ukraińców i innych narodów, kończąc na kulturze ludowej Półwyspu Iberyjskiego.

Polskie opisanie świata jest lekturą łatwą w odbiorze, a jej niezaprzeczalna wartość polega na wielości poruszanych problemów, ukazanych poprzez pryzmat obszernego materiału źródłowego. Książka prezentuje nie tylko losy ludzi, którzy dziwnym zrzędzeniem znaleźli się w „dalekich i obcych krajach”, lecz ukazuje ich w zwierciadle historii naszego narodu, który, zniewolony przez dziesiątki lat, służył nauce ogólnoswiatowej, uwikłany w różne sytuacje społeczne i polityczne. Swoją drogą smutna to rzecz, że przez tyle lat nie mieliśmy w naszej literaturze zwarte go kompendium ukazującego wkład Polaków w badania naukowe na innych kontynentach. Ta bogata księga naszych dziejów wymaga uwzględnienia w niej obrazu innych eksploracji – geograficznych, botanicznych, geologicznych itp., i dopiero wówczas *Polskie opisanie świata* stanie się pełniejsze. Wierzę, że Autor omawianej tu książki podoła temu zadaniu, a wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, które podjęło się trudu edytorskiego zachęci Go do kontynuowania tego dzieła.

Roman Karczmarczyk
(Wrocław)

Stanisław Bonawentura K s i ą ż k i e w i c z : *Historia polskiego przemysłu chemicznego w latach 1815–1918*. Warszawa 1995 Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego, 181 s., 26 tabel, 31 rycin, 1 mapa.

Karty z historii polskiego przemysłu chemicznego, t. 1.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Chemicznego od szeregu lat zbierało materiały do opracowania historii polskiego przemysłu chemicznego. *Historia polskiego przemysłu chemicznego w latach 1815–1918* S.B. Książkiewicza jest pierwszym tomem tego dzieła. Tom drugi, opracowany przez Andrzeja Zimowskiego, dotyczący odpowiednio okresu 1918–1980, jest obecnie w druku. W opracowaniu redakcyjnym znajduje się dalszych dwanaście tomów, w których kolejno zebrane są dane, opisujące rozwój następujących gałęzi przemysłu chemicznego: farmaceutycznego, nieorganicznego, syntezy chemicznej, tworzyw sztucznych, włókien chemicznych, farb i lakierów, przemysłu gumowego, kopalnictwa surowców chemicznych, przemysłu gazów technicznych, materiałów wybuchowych, budowy aparatury chemicznej i historia Centrali Handli Zagranicznego CIECH. Pierwsze dwa tomy mają charakter zbiorczy, pozostałe są opracowane przez specjalistów, którzy zajmowali stanowiska kierownicze w poszczególnych działach przemysłu.